Opłata pocztowa uiszczona gotówką

# GŁOS NARODU

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Cena numeru |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . | Mk 5,800.000 | Mk 5,000.000 | Mk 5,800.000 | Marek 10,000.000 | Mk 5,000.000 | 250.000 Mp. |

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.855

Nr. 72. Piątek dnia 28 Marca 1924 r. Rok XXXI.



# Dymisja rządu Poincarego.

Rząd Poincarego podał się dzisiaj do dymisji, poniósłszy w Izbie Deputowanych klęskę w sprawie drugorzędnej, bo w sprawie wysokości pensyj urzędniczych. Klęska ta po tylu wielkich sukcesach parlamentarnych Poincarego w ostatnim czasie i to sukcesach odniesionych nie tylko w sprawach polityki zagranicznej, ale także w dziedzinie polityki finansowej i wewnętrznej, jest zupełną dla Europy niespodzianką. Konieczność podania się do dymisji wyłoniła się dla rządu z tego powodu, że minister skarbu Delasteyrie uzależnił od przyjęcia projektu ustawy o pensjach urzędniczych w tekście komisyjnym i bez jakichkolwiek poprawek pozostanie rządu u władzy i pozostał z tem żądaniem w Izbie w mniejszości.

Przypominamy, że tekst wspomnianej ustawy został w komisji finansowej Izby ustalony po gorących debatach i nawet po demonstracjach ulicznych części urzędników. W Izbie zaś minister skarbu oświadczył, że obecnie Francja prowadzi bitwę o franka i walkę tę wygrać musi, ale w tym celu koniecznem jest, aby zarówno we Francji, jak i zagranicą miano pewność, iż Francja nie doprowadzi przez nadmierne wydatki do powiększenia drożyzny. Z tego powodu minister zgodnie z polityką skrajnych oszczędności, jaką zainicjował rząd przez przeprowadzenie w Izbach ustawy o pełnomocnictwach, odrzucił wnioski posłów ze wszystkich niemal stronnictw, żądające podwyżki emerytur ponad możność budżetową państwa. Rząd słusznie odpowiadał, że lepiej wyjdą emeryci otrzymując mniej franków w ustalonej walucie, niż kilkaset franków więcej, ale w pieniądzu deprecjonującym się i dezorganizującym finanse i gospodarstwo społeczne. I rzecz dziwna a tak charakterystyczna dla parlamentu znajdującego się tuż przed wyborami powszechnymi: Izba Deputowanych, która co dopiero przyjęła ustawę o „decrets-lois", o 20-proc. podwyżce podatków i inne zarządzenia nadzwyczajne, dostarczające skarbowi sześć miljardów franków dochodu i obciążające dotkliwie obywateli, a więc wśród wyborców niepopularne — tasama Izba ulękła się niepopularności, jakąby przez uchwalenie oszczędnej ustawy o emeryturach na siebie ściągnęła wśród 600.000 urzędników francuskich, niesłychanie ważną rolę w wyborach odgrywających... Jest to niekonsekwencja, charakteryzująca zdenerwowanie deputowanych przed wyborami. Poincare przeliczył się sądząc, że przy końcu kadencji można deputowanym narzucić szereg ustaw, wymagających od nich zaparcia się własnego wyborczego interesu w imię patrjotyzmu...

Prez. Millerand przyjął dymisję rządu. Niewiadomo jeszcze, czy nie powoła Poincarego powtórnie do władzy. Za najprawdopodobniejszego następcę po Poincarem uchodzi Ludwik Barthou, obecny prezes Komisji Reparacyjnej, człowiek tych samych przekonań co Poincare. Miałby on za sobą parcie Bloku Narodowego, który tworzy większość Izby. Byłby to rząd bodaj jeszcze więcej „prawicowy" i „nacjonalistyczny", niż rząd Poincarego. Przypadłoby mu ważne zadanie przeprowadzenia wyborów.

Czy Poincare nie chciał obecnie sam ustąpić? W mowie wygłoszonej 8 marca w Izbie mówił:

„Jeśli opieram się pokusie odpoczynku, na który udać się miałbym prawo bez narażenia się na zarzut dezercji, jeśli sądzę, że „zużyty tenor parlamentaryzmu" (tak nazwał p. Mandel Poincarego) może jeszcze oddać usługi ojczyźnie, to dlatego, że uważam, iż mogę swem doświadczeniem oddać usługi ojczyźnie"...

Mimo tego oświadczenia rozszerzano pogłoski, że Poincare czuje się zmęczonym i że nie chce prowadzić walki wyborczej przeciw radykałom z lewicy. W każdym razie ustąpienie jego w chwili, gdy Blok Narodowy potrzebuje na wybory jego kierownictwa, autorytetu, doświadczenia i wymowy, poważnie zmniejsza szanse wyborcze Bloku. W polityce zagranicznej, w której Poincare miał za sobą zawsze ogromną większość Izb i kraju, dymisja Poincarego nie zmieni dotychczasowego kierunku, zaakcentowanego tak mocno zajęciem Ruhry w styczniu 1923 r. Berlin iluminowałby przedwcześnie. Do wyborów nic się w polityce Francji nie zmieni. Ubywa jedynie kierownik. Ale że nim jest Poincare, to nadaje ogromne znaczenie telegramom dzisiejszym z Paryża.

**Paryż.** (PAT) Izba odesłała z powrotem do komisji **271 głosami przeciw 264 głosom ustawę o uregulowaniu pensji urzędniczych, jakkolwiek minister finansów Delasteyrie postawił przy sposobności głosowania nad tą ustawą kwestję zaufania.**

**Paryż.** (PAT) Prezydent ministrów Poincare wręczył o godz. 12.15 **prezydentowi Millerandowi dymisję gabinetu.** Prez. Millerand przyjął dymisję.

# Wielka mowa Ojca św. na konsystorzu.

**Ubolewanie nad losem księdza arcybisk. Cieplaka i prześladowanego duchowieństwa w Rosji.**

**Rzym.** PAT. Na tajnem posiedzeniu konsystorza, zwołanem w sprawie mianowania kardynałów i biskupów w Chicago i Nowym Jorku, Papież wygłosił dłuższe przemówienie. Ojciec święty wyraził swoje zadowolenie z powodu **uległości wobec Kościoła, okazanej przez katolików francuskich,** którzy zgodzili się na wyniki rokowań, dotyczących związków diecezjalnych. **Następnie Ojciec święty wyraził ubolewanie z powodu położenia, w jakiem znajduje się biskup Cieplak oraz inni księża, uwięzieni przez bolszewików.** Papież zalecił dalsze zbieranie składek na sieroty oraz osoby, potrzebujące pomocy w całym świecie. Stolica Święta — mówił Papież — **wyraża podziękowanie Stanom Zjednoczonym za stale objawiane uczucia miłosierdzia.** Mówiąc o Włoszech, Papież wyraził **radość z powodu powrotu do szkół znaków krucyfiksu i ponownego podjęcia nauczania religijnego** oraz z powodu zawieszenia ustawy, skierowanej przeciw „pobożnym dziełom".

W dalszym ciągu Ojciec święty wyraził zadowolenie z powodu poprawy stosunków ekonomicznych oraz uwolnienia od służby wojskowej duchownych, podkreślając jednak, że **Kościół nie mógłby wyrzec się swojego prawa swobodnej dyspozycji w dziedzinie swojej wyłącznej kompetencji,** oraz uważa, że wzmiankowane ustępstwa są tylko częściowem przywróceniem prawa przysługującego Kościołowi.

Wreszcie Ojciec święty wyraził swoje zadowolenie z powodu wyników **pierwszego zjazdu ekumenicznego w Chinach** oraz mającego się odbyć w przyszłym roku **uroczystego otwarcia wystawy misjonarskiej,** zaznaczając przytem, że liczy na wybitną pomoc w tej sprawie całego świata katolickiego.

**Berlin.** PAT. Wedle doniesienia z Nowego Jorku katolicy Północnej Ameryki pragnąc okazać Papieżowi swoją wdzięczność za mianowanie kardynałami arcybiskupów w Chicago i w Nowym Jorku, zobowiązali się pokryć wydatki, związane z zorganizowaniem przez Watykan wystawy misjonarskiej do wysokości 10 miljonów lirów.

### POŚREDNICTWO PAPIEŻA.

**Rzym.** PAT. San Domingo oraz Haiti przedstawią sprawę swoich zatargów granicznych **Papieżowi z prośbą o pośrednictwo.**

### ZMNIEJSZENIE SIĘ OBIEGU BANKNOTÓW.

**Warszawa.** (Telef. wł.) Obieg banknotów w dniu 20 marca wynosił **522 biljonów, a zatem zmniejszył się w ostatnich dniach 10-ciu o 18 biljonów.**

# Rokowania sowiecko-rumuńskie.

REFERENDUM W SPRAWIE BESARABJI.

Wiedeń. (PAT.). Na wspólnem posiedzeniu kierowników delegacji rumuńskiej i sowieckiej, które odbyło się wczoraj u austrjackiego ministra spraw zagranicznych dra Gruenbergera, postanowiono odbyć pierwsze posiedzeniu obu delegacyj we czwartek o godz. 14.30. Posiedzenie to odbędzie się pod przewodnictwem ministra Gruenbergera.

Berlin. (PAT.). „Vossische Zeitung" dowiaduje się, że delegacja sowiecka na rokowania rosyjsko-rumuńskie, mające się odbyć w Wiedniu, żądać będzie rozstrzygnięcia kwestji Besarabji drogą referendum przeprowadzonego pod kontrolą państw neutralnych po uprzedniej ewakuacji Besarabji przez wojska rumuńskie.

W związku z rokowaniami rozesłała Moskwa komunikat o wymianie telegramów w sprawie Besarabji, jaka odbyła się między Poincarem a Cziczerinem. Odpowiadając na telegram Cziczerina Poincare wypowiada się przeciwko takiej interpretacji, według której protokół bessarabski stanowić ma pogwałcenie praw ludności besarabskiej. Cała odpowiedź Poincarego opiera się na deklaracji słynnego „Sfatul Cerij" z dnia 27 marca 1918 r., która uznaje suwerenność Rumunji nad Besarabją.

Spotkało się to z repliką Cziczerina, który akt zgromadzenia narodowego nazwał śmiałem oszustwem agentów generała Mackensena.

ZA RUMUNJĄ.

Bukareszt. (PAT.). W niedzielę w Kiszyniewie odbyła się wielka manifestacja z udziałem przeszło 100.000 osób, przybyłych z całej Besarabji. Imieniem ogółu manifestantów wysłano do rządu telegram z wezwaniem do wyraźnego stwierdzenia, że ludność Besarabji trzykrotnie już wyrażała swoją niczem niezachwianą wolę powrotu na łono matki-ojczyzny.

## Saint Aulaire u Mac Donalda.

O ZBLIŻENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

Londyn. PAT. Mac Donald i Saint Aulaire odbyli dłuższą rozmowę prowadzoną w tonie serdecznym, w któr. poruszone były sprawy związane z kwestjami odszkodowań, Palatynatu, komisji rzeczoznawców oraz bezpieczeństwa Francji. Aczkolwiek rozmowa ograniczała się tylko do zasadniczych linij wytycznych, pozwoliła jednak stwierdzić zbliżone zapatrywania obu państw na niektóre z tych spraw.

W miarodajnych kołach w Paryżu przywiązują wielką wagę do demarsche St. Aulaire i podkreślają, że wybrano dla tej akcji bardzo odpowiedni moment, gdyż w chwili obecnej położenie dyplomatyczne Francji bardzo się poprawiło. — Z pewnej strony twierdzą, że St. Aulaire otrzymał od Poincarego wyraźne instukcje w sprawie projektu zabezpieczenia Francji. Francja mimo że jest dość silną, by uzyskać posłuch dla swych żądań, zwraca się do Anglji w przeświadczeniu, że Anglja podobnie jak Francja przywiązuje należytą uwagę do tego, aby oba kraje postępowały zawsze w najściślejszem porozumieniu. Poza tem Poincare przywiązuje wielką wagę do tego, by w dziele utrzymania równowagi w Europie brały udział państwa Europy środkowej.

## Proklamacja republiki w Grecji.

Ateny. (PAT. WBK.). Izba przyjęła znaczną większością program gabinetu Papanastasiusa co do detronizacji króla Jerzego i utworzenia republiki.

Decyzja zgromadzenia narodowego w sprawie ustanowienia republiki powitana została w mieście z niesłychanym entuzjazmem. W tych dniach ukaże się dekret o amnestji dla wszystkich przestępców politycznych i wojskowych.

Wczoraj odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem regenta, ministrów i członków konstytuanty. Poczem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia narodowego, na którem prezydent gabinetu odczytał deklarację detronizującą rodzinę królewską, skazując ją na wydalenie z granic Grecji oraz pozbawienie praw obywatelstwa. Dobra rodziny królewskiej, o ile pochodzą z darowizn państwa oraz gmin na rzecz domu królewskiego, zostaną skonfiskowane, bez jakiegokolwiek odszkodowania. Rezolucji wysłuchali posłowie, stojąc.

Według ostatnich doniesień, regent, admirał Konduriotis będzie prawdopodobnie obrany tymczasowym prezydentem republiki.

## O zamordowanie Daudeta.

Paryż. PAT. Izba deputowanych odrzuciła 421 głosami przeciw 51 interpelacje dep. Leona Daudeta w sprawie zatuszowanych rzekomo przez ministra spraw wewnętrznych nadużyć, których celem było sprowadzenie na fałszywe drogi śledztwa toczącego się w sprawie śmierci Filipa Daudeta. — (W wyjaśnieniu dodać należy, że Daudet-ojciec wystosował do ministra spraw wewn. Manoury'ego interpelację w sprawie śmierci swojego syna. Twierdził on w niej, że policja wciągnęła syna w zasadzkę i podstępnie go zamordowała, poczem zwłoki wrzuciła na żywioły anarchistyczne. Jest charakterystycznem, że Izba odrzuciła interpelację tak olbrzymią większością. Mimo to — jak się zdaje — sprawa Filipa Daudet'a nie przestanie w dalszym ciągu interesować opinji ze względu na tajemnicze okoliczności jego śmierci, których oczywiście uchwała Izby nie wyjaśnia. Przyp. Red.).

## Kalif Hussein walczy z sjonizmem.

Wiedeń. PAT. Pisma tutejsze donoszą, że król Hedżasu Husseјn zapowiedział, iż pierwszym jego aktem jako kalifa będzie zwołanie do Mekki kongresu muzułmańskiego, który zastanowi się nad środkami poparcia walki Arabów przeciw politycznemu sjonizmowi w Palestynie.

## Rokowania o konwencję emigracyjną z Francją.

Paryż. PAT. Rozpoczęły się tu rokowania dotyczące zawarcia konwencji emigracyjnej francusko-polskiej. Delegacji polskiej przewodniczy inż. Sokal, delegat rządu polskiego do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy. — W pierwszym dniu obrad przystąpiono do zbadania regulaminu wewnętrznego, przedstawionego przez delegację polską, który po dyskusji został w całości przyjęty. Z kolei przewodniczący delegacji polskiej przedstawił pełnomocnictwa delegacji. Delegacja francuska, która nie posiadała pełnomocnictw, zobowiązała się przedstawić je na najbliższem posiedzeniu konferencji. Porządek dzienny konferencji ustalono zgodnie z projektem przedstawionym przez delegację polską. Propozycja, wysunięta przez delegację francuską, aby konferencję rozocząć od dyskusji ogólnej, została na skutek uwag ze strony polskiej cofnięta. Projekt układu opracowany przez rząd polski został przedstawiony delegacji francuskiej, która ma się z nim zaznajomić. Następne posiedzenie konferencji zajmie się sprawą zbadania typowych kontraktów.

## Rząd niemiecki przeprasza za napad w Olsztynie.

Warszawa. (Telef. wł.) Z powodu napadu na wicekonsula polskiego w Olsztynie sekretarz stanu ministerstwa spraw zagr. w Berlinie, bar. Malstam, wyraził charge d'affaires polskiemu, Jackowskiemu, ubolewanie i jednocześnie oświadczył, że polecił prezydentowi regencji w Olsztynie, udać się do p. wicekonsula i wyrazić mu z powodu wypadku ubolewanie. Bar. Malstam dodał, że władze policyjne niemieckie wytoczyły surowe śledztwo i wyznaczyły 500 zł. niemieckich marek nagrody za schwytanie złoczyńcy.

(Jak wiadomo, polski wicekonsul w Olsztynie wystosował pismo do prezydenta rejencji olsztyńskiej, w którem wskazał, że napad przygotowany został przez prasę pruską. Przyp. Red.).

UNORMOWANIE STOSUNKÓW NA TERENIE JAWORZYNY.

Warszawa. (Telef wł.) We środę odbyła się międzyministerjalna konferencja w sprawie projektu protokołów, mających unormować układ przyszłych stosunków na terenie Jaworzyny. Protokoły, które będą złożone przez komisję, mają stanowić zgodnie z postanowieniami Rady Ligi narodów, podstawę integralnej części decyzji konferencji ambasadorów na powyższem spornem terytorjum. Konferencji przewodniczył min. Zamoyski.

## Działalność kom. oszczędnościowego.

Warszawa. (Telef. wł.). Na posiedzeniu komisji budżetowej nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy Moskalewski przedłożył sprawozdanie z działalności komisarjatu. Działalność ta szła dotąd w 3 kierunkach: organizacyjnym, redukcji osobowej i redukcji rzeczowej. W pierwszym dziale statuty organizacyjne władz centralnych są już niemal wszystkie gotowe.

Bez wojska, kolejarzy, pocztowców, policji, emerytów państw. posiada około 300.000 pracowników państwowych, wśród których wiele osób jest nieudolnych i bez kwalifikacji. Skarb utrzymuje ogółem personalu, odliczywszy inwalidów, robotników sezonowych, 837.583 osoby, w tem 60.134 emerytów.

Co się tyczy redukcji to m. in. w min. spraw wewn. zredukowano 4447, w ministerstwie skarbu 2179, w minis. poczt 2269, w min. kolei 8273 osób.

W dziale wydatków rzeczowych wstrzymano wszelkie inwestycje, zlikwidowano obozy internowanych, zniesiono trzymanie koni w urzędach, zmniejszono subwencje, wydatki biurowe, wyjazdy służbowe. Na kolejach zmniejszono liczbę pociągów osobowych, zredukowano zakupy węgla, zrewidowano umowy o dostawy, podwyższono opłaty na rzecz skarbu.

W toku jest przekształcenie P. A. T. na przedsiębiorstwo prywatne. Przeprowadzono gruntowną reorganizację w ministerstwie sprawiedliwości i w wojsku, koleje przekształca się w samodzielną jednostkę gospodarczą, kasuje się przedsiębiorstwa leśne.

W ministerstwie spraw wewnętrznych reorganizuje się policja i administracja. Likwiduje się komitet epidemiczny, a szpitale przekazuje się samorządom.

W dyskusji, która rozwinęła się nad sprawozdaniem, pos. Wyrzykowski (wyzwolenie) postawił długą rezolucję, w której domaga się zniesienia instytucji komisarza oszczędnościowego.

## Realne podstawy przyjaźni polsko-włoskiej.

Rzym. PAT. Ogłoszono tu urzędowy dekret o zawarciu układu z rządem polskim w sprawie udzielenia Polsce przez Włochy pożyczki w wysokości 400 miljonów lirów oraz drugi dekret dotyczący gwarancji.

Na bankiecie prasy zagranicznej, na którym był obecny również Mussolini, informował się premjer włoski u korespondenta PATa co do wrażenia, jakie wywarł w Polsce fakt udzielenia Polsce pożyczki przez Włochy. Prezes Rady ministrów zakończył swoją rozmowę następującem zdaniem: „Sądzę, że stosunki między Polską a Włochami weszły obecnie na drogę istotnej i realnej przyjaźni".

# Wykaz subskrybentów

który zgłosili subskrypcję akcji Banku Polskiego za pośrednictwem Banku Małopolskiego S. A. w Krakowie.

Bank Małopolski S. A. Kraków 1.500 sztuk, Alfred hr. Potocki 2000, (poza tem 2000 sztuk zgłoszono w Ziemskim Banku Kredytowym, Lwów), „Tehate" S. A., Warszawa, 250, „Krakus" S. A., Kraków, 250, Stefan hr. Badeni 200, Zdzisław hr. Tarnowski 125, Zofja hr. Tarnowska 125, Zakłady mechaniczne „Ursus", Warszawa, 100, Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce, Warszawa, 100, Juljusz hr. Bielski 50, Jan bar. Götz-Okocimski 50, S. A. Elektrowni okręgowej, Siersza Wodna, 25, Dom Handlowy Endler i Messing 25, Stefan Ciszewski 25, Władysław hr. Tyszkiewicz 25, dyrektor Michał Pohoski 25, Dr Edmund Kaleta 25, Aleksander Krzywicki 16, Fabryka opakowań blaszanych Ch. Orlean 10, dyr. Albert Ungar 10, „Drobner" S. A., Kraków, 10, Licht, Leuchter i Dunkelbau 10, Michał Sroczyński 10, Dobrzechowskie Zakłady ceramiczne 10, dyr. Dr Jan Adamski 5, Towarzystwo Wydawnicze „Ignis" 5, Ilja Sołowiejczyk 5, Mieczysław Kadzidłowski 5, Jan Gumiński 5, Józef Karrach 5, Marja Dunin Markiewiczowa 5, inż. Mieczysław Markiewicz 5, Saul Schiff i Synowie 5, różni subskrybenci 202; razem sztuk 5.223.

# Z dnia politycznego.

**T. T. Jeż na początku wojny.**

W setną rocznicę urodzin znakomitego powieściopisarza Z. Miłkowskiego (pseud. T. T. Jeż) ogłasza jego córka p. Ant. Gawrońska szereg jego listów z początków wojny europejskiej. Stwierdzają one ponad wszelką wątpliwość, że T. T. Jeż wbrew twierdzeniom prasy filogermańskiej, był od wybuchu wojny przeciw współdziałaniu Polaków z centralnemi mocarstwami.

Np. w związku z powstaniem N. K. N. i legjonów pisze, że „dla obrony (Wilhelma II i Trójprzymierza) tylko wyszykowano nam bałamucące nas legjony". A jak się w sytuacji polskiej orjentował, świadczy jego list z 7 sierpnia 1914 roku ze Szwajcarji, który kończy:

„Pora na sprawę polską nastąpiłaby, gdyby w tej wojnie wszechświatowej, w której dziś lub jutro Trójporozumienie z Trójprzymierzem za bary się wezmą, Trójprzymierze zgniecionem zostało. Daj Boże, żeby to nastąpiło!"...

**Jak Niemcy „robią wybory"!**

Chrześcijańsko-demokratyczny „Postęp" ogłasza tajny okólnik prezesa Śląska Opolskiego do landratów i burmistrzów. Prezes Proske uwiadamia landratów, że

„według wiarogodnych wiadomości **zamierzają Polacy zorganizować na Śląsku Opolskim powstanie celem oderwania się od Prus.** W miejscowościach pogranicznych miało się już pojawić wiele osób z polskiej części Górnego Śląska, aby tutejszą ludność poprzeć. W tym celu winni landraci i burmistrze uprzedzić o tem wszystkie organizacje na tajnych zgromadzeniach i zaopatrzyć przywódców w obszerne pełnomocnictwa, aby nie znaleźć się zaskoczeni".

**Wyssana ta z palca wiadomość** ma jeden tylko cel — wywołać w niemieckiem społeczeństwie wrogi dla Polski nastrój, przeprowadzić aresztowania „podejrzanych" Polaków i w ten sposób pozbawić polskie organizacje przywódców w okresie kampanji wyborczej.

# Schyłek socjalizmu,

## jako ruchu socjalnego i politycznego.

**(Z „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych").**

I. Wieczór dyskusyjny dnia 17 bm. zagaił ks. Ludwik Kasprzyk, wyjaśniając w obszernym wykładzie, w jakiem stadjum znajduje się socjalizm światowy w obecnej chwili, jako ruch socjalny i polityczny.

Od przewrotu w 1918 roku socjalizm przechodzi przesilenie. Można je dokładnie obserwować, gdy się śledzi bacznie zagraniczną prasę socjalistyczną, szczególniej pisma naukowe socjalistyczne (np. Sozialistische Monatshefte). W Niemczech autor socjalistyczny Rene Schickeles w książce wydanej w Monachium p. t. „Wir wollen nicht sterben" pisze, że zawiodły nadzieje związane z socjalizmem. Partja, która od dni listopadowych 1918 roku przez okres trzech lat do 1921 roku dzierżyła władzę w rękach, nie może się wykazać żadnym sukcesem. Czemu? Hasła socjalizmu rzucane w masy w okresie opozycji zupełnie zawiodły i przyszła dziwna niemoc, która ubezwładniła socjalizm. Tam, gdzie partja pochwyciła władzę w swe ręce, była zdolna jedynie do nieudolnego naśladowania taktyki i metod rządów burżuazyjnych. Świetny okres socjalizmu kiedy rozkoszował się wizją raju przyszłości, przeminął bezpowrotnie; nowy, twórczy jeszcze się nie rozpoczął.

Jak czarno i ponuro na socjalizm patrzą nawet czołowi przywódcy partji, dowodzi znana mowa b. min. skarbu Rzeszy, tow. Hilferdinga, wygłoszona w dniu 7 października 1923 roku na zebraniu partyjnem w Berlinie, mowa, która wywołała wielkie ważenie w Niemczech i zagranicą. Dr Hilferding stwierdził w niej: „wpływ nasz na masy maleje, prasa partyjna podupada, potężne związki zawodowe zostały osłabione i zdezorganizowane przez robotę komunistów, przeważna część członków partji odpadła i znajduje się w obozie reakcyjnym — osłabienie socjalizmu dokonuje się wszędzie, nietylko w Niemczech; wszędzie oglądamy przesilenie, rozbicie".

We Włoszech socjalizm został doszczętnie wytrzebiony. A przecież jeszcze w roku 1919 socjalizm był panem na półwyspie i zgłaszał uroczysty akces do trzeciej międzynarodówki, już jednak w styczniu 1921 r. na kongresie w Livorno nastąpiło rozbicie partji. Następne dwa lata są okresem ciężkiej walki, która się dla socjalizmu skończyła zupełnym rozkładem (do wyborów idzie w dwóch oddzielnych grupach).

We Francji również doznał socjalizm w latach powojennych rozbicia. Na kongresie w Tours w grudniu 1920 r. lewica z tow. Cachin na czele poszła pod dyktaturę Moskwy, prawica pod wodzą tow. jak Mistrat, Guesdes, Thomas, Sembat, utworzyła nową grupę.

W Hiszpanji w roku 1920 uchwalono poddać się rozkazom z Moskwy, w roku 1921 w marcu nastąpiło rozbicie: nie przyjęto 21 warunków Lenina i utworzono nową grupę; przywódcą jest Saorit, komunistów zaś — don Anguiano.

W Szwajcarji przyszło do rozbicia na kongresie w Bern w grudniu 1920 roku. Wybory kantonalne w roku 1923 przyniosły ruchowi socjalistycznemu pełną klęskę.

W Austrji socjalizm też jest osłabiony. Dosadny wyraz daje temu Herman Schutzinger (sozial. Monatshefte nr. 12, 1923): „Również w Austrji zawiódł socjalizm. Pomścił się tutaj brak przygotowania państwowo-politycznego i ciągłe wysuwanie żądań niemożliwych do spełnienia. I doszło do tego, iż **odbudowę gospodarczą w kraju niebacznie oddano w ręce Seipla.** Dziś korona austr. należy do walut szlachetnych i poszukiwanych. **Głęboko sięgającej sanacji dokonał nie socjalizm, ale rząd Seipla".**

W Rosji właściwie niema żadnej partji robotniczej, bo niema mas robotniczych. Kongres sowiecki postanawia sztucznie stworzyć wielki przemysł, by napowrót wytworzyć proletarjat i móc uprawiać propagandę pzeciw kapitalizmowi...

Anglja dawno przeszła nad socjalizmem w pojęciu Marksa do porządku dziennego. Labour Party nie można określać jako partję bezwzględnie socjalistyczną; składają się na nią przedstawiciele najrozmaitszych kierunków (11 posłów katolików); socjalizm jest tylko jednym z elementów.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej widzimy barbarzyńskie prześladowanie socjalizmu z jednej strony, z drugiej zaś zakładanie wielkich banków i towarzystw akcyjnych przez związki robotnicze.

W Polsce socjalizm także zawiódł nadzieje i nie ma widoków rozwoju, szczególniej jeżeli uda się okres sanacyjny przebrnąć szczęśliwie. Zresztą przywódca czołowy towarzysz Moraczewski, chyba znawca najlepszy w tej sprawie, w wywiadzie ogłoszonym niedawno w „Naprzodzie" oświadczył, iż na okres rządów robotniczo-włościańskich w kraju wcale się nie zanosi. (D. n.).

# Przed przyjazdem Ks. Arc. Cieplaka.

**Wieść o uwolnieniu Ks. Arcyb. Cieplaka poruszyła opinję całej Polski. W Warszawie projektuje się już powitanie Ks. Arcybiskupa. Zakrzątnęli się przedewszystkiem dawni Jego diecezjanie, bawiący obecnie w Warszawie. W ich liczbie są b. członkowie centralnego komitetu zarządu kościołów w Petersburgu, którzy zamierzają wyjechać na spotkanie arcybiskupa-więźnia i powitać Go na granicy Polski. Ministerjum spraw zagranicznych przyrzekło zawiadomić telegraficznie o dniu wyjazdu Ks. Arcybiskupa z Moskwy. Narady wstępne w sprawie przyjęcia Ks. Arcybiskupa na granicy, odbyły się wczoraj we środę.**

# P. Prezydent o zadaniach prasy.

**Onegdaj „Tow. dziennikarzy i literatów" w Warszawie wręczyło prezydentowi Wojciechowskiemu dyplom honorowego członka Towarzystwa. Przy tej sposobności wygłosił p. Prezydent przemówienie, jak zawsze, nacechowane szlachetnym idealizmem o obowiązkach prasy.**

**P. Prezydent stwierdził, że „wspólną cechą literatów i dziennikarzy jest wybujały indywidualizm". Następnie zajął się rozważeniem zdania rozpowszechnionego w społeczeństwie: — „to prawda, bo — wydrukowane".**

„Z pobytu swojego zagranicą — mówił pan Prezydent — znam dwa typy prasy: jeden ura-

# Rok 1863.

**Napisał Józef Piłsudski (Tow. wydawnicze „Ignis" E. Wende i Ska, Warszawa 1924).**

Rok 1863, ten wstrząsający epilog naszej tragedji narodowej, ta styczniowa „rękawka", w czasie której nie z grudek ziemi ale z grudek skrzepłej krwi powstał kopiec na grobie niepodległości, te „dni Leonidasa", o których pisał August Barbier w „Revue des deux mondes" dnia 23 lutego 1863 r.:

wówczas, ktokolwiek miał w żyłach krew młodą,
żegnał się z matką, rodzeństwem, zagrodą,
i pragnąc dowieść, że Polska nie kłamie,
kij albo kosę zarzucał na ramię
i borem, lasem wędrował tułaczy,
krwawy powstaniec w szeregach rozpaczy —

ta samobójcza broń w ręku szalonych bólem synów, patrzących na pohańbienie Ojczyzny, to wszystko stanęło przed oczyma p. Piłsudskiego i zbudziło w nim pytanie: „więc szanować szaleństwo? więc czcić głupotę? więc kochać zbrodnię"?

Czemu szaleństwo, głupotę i zbrodnię? — Ponieważ: „dwie legendy — odpowiada nam p. Piłsudski — uczuciowo, psychicznie... sprzeczne... skwapliwie były łączone ze sobą, jako czynnik moralnego wychowania tysięcy i tysięcy ludzi, którzy się byli urodzili po powstaniu 63 r. Z jednej strony więc prowadzono dziecko lub młodzieńca gdzieś w gęstwę lasu, by go wzruszyć zapomnianą mogiłą powstańca, by mu nieraz z wyrzutem mówić jak jest niepodobnym do swych ojców..., a obok tego głośno i nieustannie stwierdzano słowem, wzruszaniem ramion pogardliwem lub niechętnem burknięciem wszystko, co było drugą legendą głupoty, szaleństwa, często wprost legendą zbrodni roku 63 i jego ludzi, w stosunku do nas, następnych ludzi".

Pozwolę sobie przedewszystkiem zwrócić uwagę autora na fakt, że używa słowa „legenda" w sposób zupełnie dowolny. Istota legendy odnośnie do mogił polega bowiem na kojarzeniu znaku widomego, więc w tym wypadku mogiły, z historycznie niewidomymi prochami historycznie niewidomych bohaterów. Z chwilą, z którą jedyne źródło legendy, to jest ustne podanie, zetknie się z dokumentem pisanym, legenda albo pryska, albo zamienia się w prawdę dziejową. Otóż „zapomniana mogiła powstańca", jako taka, żadną miarą w zakres legendy wchodzić nie może. Mogła być fałszywą ta mogiła, którą oglądał p. Piłsudski, o ile była np. kopcem granicznym, ale i w tym nawet wypadku fałszywość jej polegała wyłącznie na geograficznej pomyłce informatora. O ile ta pomyłka była szczera, wówczas i informator p. Piłsudskiego i p. Piłsudski mogli bezkarnie i nie legendarnie „wzruszać się", nie wierząc, ale wiedząc, że takie mogiły na ziemi naszej istnieją i że pod niemi leżą ci, którzy padli za wolność „au corps du désespoir", „w szeregach rozpaczy". Ich poświęcenia, ich ofiary, ich męczeństwa poniżać legendą nie wolno, a wywyższać nie potrzeba. Oni „byli", a jeżeli w pamięci podobnych im następców wyolbrzymieli, to tylko o tyle, że bohaterstwo ich zgeneralizowano, wciągając do szeregów rozpaczy nie tylko (jak to zwykle bywa) awanturników, ale i prostych bandytów. Wyolbrzymienie to jednak ma znowu wartość ściśle historyczną, opartą na historycznem założeniu. Historyczny powstaniec, ten który rzeczywiście „powstał", musiał z biegiem czasu opromienić swoim blaskiem bandytę, taksamo jak z biegiem czasu bandyta musiałby rzucić na powstańca cień, gdyby założeniem wypadków styczniowych był rabunek cudzego mienia. — Jeżeli p. Piłsudski z uczuciem legendarnych sprzeczności stawał nad mogiłami powstańców, to powodem jego wahań i szarpanin był brak krytycyzmu. Nie umiał wykreślić granicy pomiędzy świętością mogił a więcej niż nie świętością tych, co powstanie organizowali, znowu nie „legendarnie", ale „historycznie".

Tu rzuca p. Piłsudski nazwiska stronników i

bia opinję publiczną w kierunku pożądanym dla stojącego za dziennikiem stronnictwa, czy też grupy osób, drugi nie ma stałego kierunku, żyje z dnia na dzień senzacjami i ogłoszeniami, tak daleko posuniętemi, że każdy artykuł nawet w dziale politycznym jest przez kogoś zamówiony i zapłacony". Słusznie też domaga się p. Prezydent od prasy, by kultywowała prawdę. **„Jestem szczególnie wymagający** — zauważył p. Prezydent — **gdy do wyrazu — prasa — dodaje się — polska".** Zbiorowo reprezentujemy wielką indywidualność: naród polski. **Musi on mieć** czy jako organ, czy jako narzędzie godną jego prasę, **wyróżniającą się z pośród innych swoim tonem i treścią".**

Przypomnieniem odpowiedzialności prasy i wezwaniem jej do służby dobru Rzeczypospolitej zakończył p. Prezydent swoje przemówienie!

# Fjasko socjalistycznego „Dnia kobiet" w Krakowie.

**„Dzień kobiet" zgromadził 70 towarzyszek a 600 towarzyszy. — Poseł Bobrowski ubolewa. — Radny Jaroszewski o waleczności P. P. S. — Socjalistyczne pozdrowienia dla aresztowanych bojowców.**

P. P. S. urządzając w dniu 25 b. m. „Dzień kobiet" zapowiadała szumnie w „Robotniku": **„P. P. S. jest pierwszą z partji socjalistycznych, urządzającą** Dzień kobiet, zgodnie z uchwałą Międzynarodowej Konferencji Kobiet Socjalistek z maja ub. r." Zapowiedzi jednak o „wzroście uświadomienia socjalistycznego" wśród kobiet nie urzeczywistniły się.

Zwołane do sali Operetki przy ul. Rajskiej w Krakowie „Zgromadzenie kobiet" **ściągnęło zaledwie 70 towarzyszek, podczas gdy samych tow. zebrało się około 600.** Znikoma liczba niewiast wpłynęła **deprymująco na prowodyrów socjalistycznych, a rozgoryczeniu partji z powodu małego zainteresowania się sprawami „socjalnemi" kobiet krakowskich** dał wyraz **poseł Bobrowski.** O ile ten ograniczył się na ubolewaniu, o tyle na inną **nutę była zakrojoną mowa** radcy miejskiego **Jaroszewskiego.** Wpadłszy w patos przy omawianiu strajku robotników w zagłębiu węglowem wyraził się, że krakowska partja P. P. S. śledzi z zainteresowaniem przebieg tego strajku i odnosi się do **niego z tą samą sympatją, z jaką odnosiła się do strajku listopadowego kolejarzy i pocztowców.** „A że **walczyć (!!!)** potrafimy — kończył z dumą p. Jaroszewski — wykazuje historja ruchu robotniczego". **(Niewątpliwie miał na myśli 6 listopad w Krakowie).**

Poseł **Stańczyk** mówiąc o zasługach Moraczewskiego w wywalczeniu kobietom prawa głosowania, **wziął im za złe, że głosowały na „wrogów klasy pracującej".** Zachęcał obecne na sali 70 towarzyszek, by „uświadamiały" kobiety krakowskie o zadaniach socjalizmu, gdyż tylko od nich zależy „zwycięstwo idei sprawiedliwości".

W szeregu mowców znalazła się **żydówka Wachsbergerowa** (żona adwokata), która w rezolucji poddanej pod głosowanie **śle wyrazy pozdrowienia dla aresztowanych w związku z wypadkami 6-go listopada.**

O godz. 7 odbył się w sali domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego **„Uroczysty wieczór",** w którym wziął udział wierny zastęp 70 kobiet.

Nic więc nie pomogły odezwy Rady robotniczej P. P. S., ani jej agitacja! Pokazało się — zgodnie z naszemi przewidywaniami — że krakowska kobieta nic niema wspólnego z socjalizmem. Lepiej, niż mężczyzna-robotnik, zrozumiała kobieta-robotnica, że socjalizm niesie rozstrój społeczny, że jest zaprzeczeniem religijno-moralnych wartości, któremi życie stoi. Ze względu zaś, że **garstkę „wytrwałych" 70 stanowiły w połowie żydówki,** możemy stwierdzić śmiało, że **krakowskie robotnice socjalistyczny „dzień kobiet" zbojkotowały,** co na tem większą zasługuje pochwałę, że uczyniły to bez żadnej agitacji.

# Z POLSKI I ZE SWIATA.

### Czeski dziennik o R. K. B.

W jednym z ostatnich numerów praskiego dziennika „Lidove listy" znajdujemy wśród szeregu życzliwych dla Polski wiadomości następujące uwagi o akcji charytatywnej Ks. Biskupa Sapiehy. „Ratunkowy Biskupi Komitet", na którego czele stoi znany przyjaciel ludu, krakowski Biskup Ks. Sapieha, a który rozwinął swoją akcję ratowniczą w całej krakowskiej djecezji, spotkał się w szerokich warstwach z gorącem przyjęciem. Pomoc ta jest w Polsce warstwom ludowym potrzebna dziś, gdy drożyzna i kryzys gospodarczy dotknęły średnie warstwy, inteligencję i lud pracujący".

### Zjazd wolnomyślicieli w Warszawie.

Dnia 23 marca w Warszawie odbył się II zjazd Stow. Wolnomyślicieli polskich przy udziale 64 delegatów Kół: warszawskiego, łódzkiego, żyrardowskiego, lubelskiego i akademickiego. W sprawozdaniu stwierdzono założenie nowych Kół: w Poznaniu, Lwowie, Białej podlaskiej, Krakowie, Pabjanicach, Piotrkowie i innych. Przyjęto rezolucję przeciw „prześladowaniom" religijnym i narodowym. Wkońcu wybrano zarząd 15 głosami, przy 27 wstrzymujących się od głosowania, w następującym składzie: Prof. Baudouin de Courtenay, prof. Minkiewicz, Landau, Jabłoński, Zórawski, prof. Radliński i sen. Siedlecki. Opozycja (27) głosów, złożywszy oświadczenie, od wyborów się wstrzymała.

### N. P. R. i sekta Hodura.

Na opublikowanie przez chrześcijańsko-demokratyczny „Postęp" poznański pisma p. Maciejewskiego, redaktora — jak się sam nazwał — „Prawdy", w którem to piśmie p. Maciejewski zobowiązał się szerzyć ideę „Kościoła narodowego", odpowiedział zarząd wielkopolski N. P. R., że p. Maciejewski nie jest redaktorem „Prawdy", lecz tylko akwizytorem. Natomiast kierownictwo N. P. R. nie zaprzeczyło twierdzeniu „Postępu", że „Prawda" stoi na usługach Kościoła narodowego". Charakterystyczne!

### O napad bojówki P. P. S. na Two „Rozwój" w Siedlcach.

Dnia 17 grudnia 1922 r., nazajutrz po zabójstwie ś. p. Narutowicza — bojówka socjalistyczna dokonała w Siedlcach napadu na lokal Związku Ludowo-Narodowego, w którym w ten dzień miało się odbyć zebranie Twa „Rozwój". Zbiry socjalistyczne wtargnęli do sieni, wyważyli drzwi, pozrywali przewodniki elektryczne, połamali poręcze na schodach, zerwali skrzynkę pocztową etc. Policja ustaliła, że zniszczenia lokalu dokonał sekretarz Polskiej Partji Socjalistycznej, Jan Waćkowski z innymi osobnikami, których nazwisk oskarżony przez prokuratorję Siedlecką nie chciał wymienić, wykręcając się tem, jakoby nie znał ich nazwisk.

Rozprawa odbyła się 22 b. m. Sąd Pokoju uznając winę Jana Waćkowskiego za udowodnioną, skazał go na 2 tygodnie aresztu i opłacenie 5 zł. p. kosztów sądowych, jednak na mocy ustawy amnestyjnej, karę powyższą darował Waćkowskiemu całkowicie.

Przewód sądowy, którego konkluzją — sprawiedliwy wyrok Sądu Rzpltej ustalił, że bojówka socjalistyczna, której tak się wypierali miejscowi działacze socjalistyczni „towarzysze" Gnoiński i profesor Feist — działała na chlubę panoszącego się żydostwa — a na hańbę zżydziałej Polskiej Partji Socjalistycznej.

### Wiedeński miljarder i socjalizm.

Wiedeński organ socjalistyczny „Arbeiterzeitung" przez długi czas atakowała słynnego pana Bosla. Wreszcie ataki ustały, bo — jak się pokazało — p. Bosel złożył na cele socjalno-demokratyczne „Bildungs-verein'u" — 100 milj. koron.

### Odebranie obywatelstwa honor. Ludendorffowi.

Rada miejska w Duesseldorfie uchwaliła odebrać generałowi Ludendorffowi obywatelstwo honorowe miasta Duesseldorfu.

### Krwawy pojedynek.

W Buenos Aires odbył się pojedynek między ministrem wojny gen. Juto a gen. Dellepiane. Obaj przeciwnicy są poważnie ranni.

### Dzieło Pershinga.

Według doniesień z Nowego Jorku, gen. Pershing napisał w czasie ostatniego swego pobytu w Europie dzieło, zawierające dzieje udziału Ameryki w wojnie światowej.

---

ludzi, ażeby stwierdzić, że rok 63 to „legenda głupstwa, legenda szaleństwa, legenda nonsensów historycznych, napawająca ludzi słabością, dysząca upokorzeniem". I p. Piłsudski powtarza co chwila retoryczny refren w formie zapytania: „Wielkości, gdzież twoje imię"? — powtarza, ażeby odpowiedzieć: w symbolu „który silnie, ba, nieraz wszechwładnie panował nad ludźmi" a „była nim pieczęć Rządu Narodowego", czyli Rząd Narodowy. „Masa pisaniny, regulacja drobnych zjawisk życiowych, uwzględnianie najdrobniejszych pytań, biura, dykasterje... Śmiać mi się chciało — ciągnie p. Piłsudski — staremu konspiratorowi, gdy to czytałem. Poco to robili, poco ta praca, poco ta śmieszność? A jednak śmiech mi zamarł na ustach, gdym... natrafiał na skutki tej dziwnej, prawie nieprawdopodobnej pracy ludzi, stojących poza pieczęcią władz centralnych... To cud siły, cud Rządu Narodowego, cud jakiejś wielkości".

W tem miejscu ja ośmielę się użyć przez delikatność słowa: „legenda". Cud siły i wielkości nie tkwił bynajmniej w istotnie „śmiesznym", a prócz tego politycznie albo głupim, albo zbrodniczym, **tajnym, więc bynajmniej nie narodowym,** lecz **samozwańczym rządzie,** ale w cierpieniu gwałconego narodu. **Na** refren p. Piłsudskiego: „Wielkości, gdzie twoje imię" odpowiadam:

**W tych chłopcach naszych, co (jak wuj mój** Emanuel Moszyński) składali przysięgę przed czarną firanką, z za której dobywał się nie wiadomo czyj głos i co, walcząc dosłownie na gołe pięści, padali pod Miechowem, w ojcach naszych, co (jak dziad mój Paweł Popiel) przeciwni powstaniu, wysyłali synów swoich na bój w imię zasady, że „skoro cały naród rzuca się w przepaść, wypada razem z nim się rzucić", — w tych bohaterach naszych, co (jak teść mój Jan Popiel) wbrew żołnierskiemu sumieniu przyjmowali dowództwo nad oddziałami, ażeby własnoręcznie nabijać karabiny, bo **ani jeden** szeregowiec czynności tej wykonać nie umiał — w tej **potędze narodowych uczuć,** które z pieczątki politycznych głupców lub zbrodniarzy **uczyniły** świętość, które uznały narodowość Rządu, ukrytego za czarną firanką, i które, co najważniejsze, w jaskrawem świetle historycznych błyskawic i słońc ujrzały li tylko kielich napełniony krwią serdeczną, walkę o honor, świadectwo wydane prawdzie, że niema z takiego narodu, co na bezprawie i gwałt nie odpowiedziałby orężem, a w braku oręża — prostym kijem.

Nie twórzmy więc nowych legend i nie apoteozujmy, na szczęście zbytecznej dzisiaj konspiracji. Rozsuńmy śmiało czarne firanki, bo za niemi, w wyzwolonej Polsce, kryć się mogą li tylko dwa symbole: pięcio, lub sześcioramienna — gwiazda.

**K. H. Rostworowski.**

**ZGON SĘDZIWEGO WETERANA.** W Poznaniu zmarł Ignacy Raczkiewicz, weteran-porucznik, uczestnik powstań narodowych w 48 i 63 r.

**AKADEMJA NA CZEŚĆ INWALIDÓW.** We wtorek odbyła się w ratuszu w Warszawie uroczysta akademja na cześć inwalidów, urządzona przez komitet fundancji imienia Ojca św. Odczyt pod tytułem „Stosunek inwalidy do społeczeństwa i wojska" wygłosił podpułkownik Jaworski. Na uroczystość przybył Prezydent Wojciechowski, marszałkowie Sejmu i Senatu i wiele innych wybitnych osobistości ze sfer cywilnych i wojskowych.

**POLSKIE TOWARZYSTWO ODRODZENIA FIZYCZNEGO** powstało w Warszawie z inicjatywy komitetu finansowego Tow. „Rozwój". Zadaniem nowego Towarzystwa jest praca w kierunku pielęgnowania i podniesienia stanu zdrowotnego wśród Polaków przez umożliwienie szerokim warstwom korzystania z naszych miejscowości leczniczych i klimatycznych. W tym celu Tow. wydzierżawiło pod Zakopanem położoną Jaszczurówkę z jedyną w Polsce termicą, której radjoaktywność może być dostatnio wyzyskana dla wzmocnienia osłabionego pracą, wiekiem lub chorobą organizmu ludzkiego. Pierwszeństwo korzystania z tej stacji klimatycznej i z innych będą mieli akcjonarjusze Towarzystwa. Zgłaszać się należy pod adresem: Gł. biuro P. T. O. F. Warsza-

wa, Hortenzja 4, m. 5 (mieszk. Dr M. Jastrzębskiego).

**POWÓDŹ W LUBLINIE.** Przepływająca Lublin rzeczka Bystrzyca wystąpiła z brzegów i zalała okoliczne pola i częściowo ulice. Między miastem, przedmieściem a stacją kolejową ruch pieszy został przerwany. Woda przybiera.

**WYDANIE RONIKIERA WŁADZOM POLSKIM.** Mininterstwo sprawiedliwości i spraw zagranicznych ukończyły już pertraktacje z rządem austrjackim w kwestji wydania władzom polskim Bohdana hr. Ronikiera, który obecnie znajduje się w Salcburgu. Jutro hr. Ronikier pod strażą będzie odstawiony do granicy polskiej i przekazany władzom naszym. Więzień będzie przywieziony do Warszawy do dyspozycji tamtejszego sądu okręgowego.

**ZDERZENIE SIĘ POCIĄGÓW.** Z Metzu donoszą o zderzeniu się pociągu pospiesznego Ostenda-Bazylea z pociągiem towarowym. Wskutek katastrofy ośm osób zostało zabitych, a 11 odniosło rany.

**ZDERZENIE SIĘ DWÓCH OKRĘTÓW.** Przy ujściu Tamizy zderzył się onegdaj okręt amerykański z angielskim. Bok okrętu angielskiego został zupełnie rozdarty. Śmierć poniosło ośmiu ludzi, trzech zaś jest ciężko rannych.

**ŚMIERTELNY POŁÓW.** Z Aleksandrji donoszą: Wskutek wybuchu miny, złowionej w sieć, 16-tu rybaków poniosło śmierć.

# Sprawy miejskie.

### Zniżka cen mięsa.

Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, która uchwaliła obniżyć ceny mięsa **wołowego w kl. I. z 3.000 tys. na 2.900, zaś ceny tłuszczów o 200 tys. na 1 kg.** Od dzisiaj 1 kg. bilu ma kosztować 3.600 tys. (dotąd 3.800), smalcu 4.800 (5.000), szynki surowej wędzonej 4.200 4.300), gotowanej w całości 4.400 (4.500). Ceny mięsa wołowego w kl. II. i III. oraz ceny wieprzowiny i cielęciny pozostawiono bez zmiany. Urzędnicy targowi podnosili na komisji, że cena bydła i nierogacizny utrzymuje się jeszcze na znacznej wysokości z powodu **opanowania handlu bydłem przez pośredników-żydów,** którzy niepomiernie śrubują ceny.

### Cukier kontyngentowy z lutego

nadszedł wczoraj do miejskich składów na warszawskiem w ilości 7 wagonów **grysiku.** Sprzedaż rozpocznie się w najbliższych dniach po nadesłaniu kalkulacji cen z lwowskiego biura sprzedaży.

### Węgiel znowu znacznie potaniał.

Od dnia 20 b. m. ceny węgla jaworznickiego w Krakowie przedstawiają się następująco: **1 cetn. metr. w składach hurtowych przy kolei 5,900 tys. (dotąd 6.700),** w składach hurtownych w mieście 6.600 (7 490), u drobnych handlarzy 6.920 (7.800). Węgiel jaworznicki w składach miejskich jest jeszcze tańszy.

# KRONIKA KRAKOWSKA.

### Kongres filozofów prawa.

W Krakowie rozpoczął swe obrady I. kongres polskich filozofów prawa. Na kongresie reprezentowane są prawie wszystkie uniwersytety polskie. Zagaił obrady imieniem tutejszego wydziału filozoficznego prof. Rubczyński. Następnie referat wygłosił prof. Krzymuski „o pojęciu nauki i jej największem zadaniu". Dasze referaty mają: prof. Gołąb, Reinhold, Benis, Wilkosz, Lande, Znamierowski i inni.

### W przededniu katastrofy powodzi.

Z województwa krakowskiego nadchodzą alarmujące wiadomości o **silnem wzbieraniu rzek.** Stan wody na Wiśle wynosił wczoraj rano pod Krakowem **3 m. 60 cm. ponad normalną wysokość,** a w ciągu dnia woda przybrała tak, że **płynie ponad dolnemi bulwarami.** Na Dębnikach woda **zalała roboty ziemne** około budujących się bulwarów. Pałacyk Rożnowskich otoczony już został wodą. Również składy betonu i piasku nad Wisłą, pod mostem Zwierzynieckim **częściowo zostały zalane.** Między starym a III. mostem grozi lada chwila **zalanie bulwaru dolnego, gdzie mieszczą się składy cegieł. W okolicach Krakowa wezbrały silnie stawy, głównie koło Bronowic, grożąc przerwaniem grobli.** Również na dawnem korycie Rudawy na Błoniach woda sięga po brzegi.

### Wydalenie z granic państwa polskiego 16 urzędników fabryki Francka.

Starostwo krakowskie zarządziło wydalenie z granic państwa w 14 dniach 16 obywateli niemieckich, czeskich i austrjackich, zatrudnionych w charakterze urzędników w fabryce cykorji Francka w Skawinie. Zarządzenie to wydane zostało z tego powodu, że **nie mieli oni zezwoleń na stały pobyt w Polsce,** oraz że niektórzy z nich **byli nieprzychylnie usposobieni dla państwa polskiego.**

### Żydzi-szpiedzy przed sądem.

Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu sensacyjna rozprawa (tajna) przeciw **Samuelowi Pickerowi** i sześciu jego wspólnikom (samym żydom), oskarżonym o **szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej.** Od rana przesłuchiwano świadków, przeważnie urzędników i wywiadowców policyjnych. Obfity materjał dowodowy, przedstawiony przez policję, dyskredytuje obwinionych niemal za każdem ich zeznaniem. Zaznaczyć należy, że dzięki dobrze zorganizowanemu i sprawnemu funkcjonowaniu oddziału policji politycznej przy Dyrekcji policji pod kierownictwem nadkom. Szapera, prokuratorja rozporządza wyczerpująco-dowodowymi faktami, które ułatwiają szybki tok rozprawy i niezawodne atuty dla oskarżyciela. — Wyrok zapadnie dzisiaj.

Kraków, 27 marca.

**TRZECHDNIOWE CIEPŁO,** a już w dniu wczorajszym wprost upał czerwcowy pozwalają przypuszczać, że ta nagła zmiana aury nie jest chimerą przyrody, ale istotnie początkiem wiosny. Jako jej niezawodne zwiastuny ukazały się już prímulki, podbiały i przylaszczki. Przekupnie wiejscy sprzedawali je wczoraj na rynku krakowskim; kwiatuszki, uwite w małe wiązanki, znajdywały chętnych nabywców, mimo wysokiej ceny: miljona marek za wiązankę.

**DZIKIE GĘSI NAD KRAKOWEM.** Wczoraj w godzinach wieczornych przeciągało nad Krakowem z głośnem gęganiem wielkie stado dzikich gęsi, zdążając ku zachodowi. Po przelocie ptaków jeszcze długo słychać było krzyki gęsi-„maroderów", zdążających za stadem powolnym lotem.

**ZWIĄZEK DZIENNIKARZY POLSK. W KRAKOWIE,** postanowił na ostatniem posiedzeniu wydziału ofiarować 100 miljonów marek na R. K. B, oraz subskrybować 5 akcji Polskiego Banku Państwowego.

**ODZNACZENIE RUMUŃSKIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO.** Starosta krakowski, Dr Adam Bal, otrzymał krzyż komandorski orderu „Gwiazdy Rumunji".

**SZLACHETNY CZYN MŁODZIEŻY.** 8-ma kl. szkoły powsz. męsk. im. św. Mikołaja w Krakowie subskrybowała i darowała Państwu polskiemu akcję na Polski Bank emisyjny.

**KARY ZA NIEPOSYŁANIE UCZNIÓW DO SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH.** Według rozporządzenie Ministerstwa, majstrowie i kupcy nieposyłający regularnie uczniów do szkół dokształcających, podlegają karze od 20 do 1000 zlp.

**NADUŻYCIA PRZY DOSTAWIE MATERJAŁÓW POD BUDOWĘ GMACHU P. K. O.** Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach nastąpiły aresztowania kilku osób, wmieszanych w aferę na tle nadużyć przy dostawach materjałów na budowę gł. gmachu PKO. w Krakowie. Jak stwierdzono, aresztowani osobnicy dopuszczali się nadużyć w ten sposób, że zakupione przez przedsiębiorców budowy cegły i cement nie dostarczali w awizowanej ilości, zabierając część materjałów na własny użytek. Afera przybiera wielkie rozmiary, jednak śledztwo policyjne nie ujawnia bliższych szczegółów.

**PROJEKT OGRANICZENIA ULG PRZEJAZDOWYCH,** przysługujących obecnie pracownikom kolejowym, emerytom, ich rodzinom i wdowom po nich, jest opracowany przez prezesów poszczególnych dyrekcyj kolejowych.

**OFICEROWIE PRZY SZABLACH.** W myśl rozporządzenia Min. spraw wojsk. oficerowie noszą obowiązkowo szable lub rewolwer i bez tego rodzaju broni nie wolno im przebywać na ulicach.

**DOSTAŁ SIĘ MIĘDZY BUFORY WAGONÓW** robotnik kolejowy, Wojciech Pajak i doznał zmiażdżenia klatki piersiowej. Lekarz Pogotowia przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala.

### Zawiadomienia i komunikaty.

**GROBOWIEC TUTANKHAMONA.** Na ogólne żądanie powtórzy p. Maciej Szukiewicz swój odczyt na powyższy temat w dniu 27 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum Przemysł. (Smoleńska l. 9). Wspaniale opracowany temat i świetne przeźrocza zapowiadają i tym razem tosamo powodzenie, jak poprzednio. Bilety wstępu można nabyć wcześniej w Księgarni T. S. L., ul. św. Anny l. 5.

**WALNE ZGROMADZENIE POWIAT. TOW. PSZCZELARSKIEGO** odbędzie się w piątek 28 b. m. o godz. 12 w sali Tow. rolniczego. W razie braku kompletu, odbędzie się o 12.30 bez względu na komplet.

**NA R. K. B.** Uczenice gimnazjum Kaplińskiej 250 miljonów, jako dochód z wieczorków. Grono i uczenice gimnazjum Kaplińskiej 170 miljonów, zebrane w dniu imienin dyr. Józefa Piaseckiego. Zbigniewowie Horodyńscy 100 miljonów, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Onufrego Horodyńskiego.

**NA BURSĘ IM. KS. PIOTRA SKARGI** złożyli: Zbigniewowie Horodyńscy 100 mljonów, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Onufrego Horodyńskiego.

## Komunikaty teatrów krakowskich.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** W sobotę premjera niezwykle oryginalnej sztuki włoskiej Rosso di San Secondo „Tyle namiętności... w Marjonetkach". Główne role trzech Marjonetek namiętności wykonają pp. Kopczewska, Piekarski i Szymański. Nadto ważniejsze zadania w sztuce mają pp. **Żmijewska, Śniadecka, Łubieński i Dobiesław.**

**Z OPERETKI** komunikują: W najbliższych dniach **premiera najpiękniejszej z operetek Falla „Madame Pompadour",** przygotowywanej z olbrzymim nakładem pracy i kosztów. Niestrudzeni reżyser Sempoliński, kapelmistrz Szczepański i baletmistrz Wojnar kierują próbami.

**WIECZÓR PIEŚNI POLSKIEJ** w wykonaniu p. Janiny Kaneckiej, odbędzie się we środę 2-go kwietnia b. r. w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2, II p.), o godz. 7.30 wieczorem. Bilety wcześniej nabyć można w kancelarji Instytutu od godz. 11—1 i od 4—6.

### Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Kościuszko pod Racławicami".
Piątek: popoł. „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota: „Tyle namiętności... w Marjonetkach".

### Repertuar Operetki.

**Czwartek:** Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Madame Pompadour" (premiera).

### Repertuar „Bagateli".

Czwartek: „Przyjaciółka Pana Ministra".
Piątek: „Przyjaciółka Pana Ministra".

### Repertuar kinoteatrów.

**UCIECHA:** „Tajemnica wiecznej młodości" prof. Steinacha. (Film naukowy).
**WANDA:** „Niewolnica miłości", film polski, z I. Smosarską.
**SZTUKA:** „Krew na piasku".
**NOWOŚCI:** „Raj obłąkanego".
**ZACHĘTA:** „Przysięga i urok kobiety".
**PROMIEŃ:** „Lukrecja Borgia". II serja.
**REDUTA:** „Czarna Gwiazda". W roli głównej H. Mierendorff.

### NEKROLOGJA.

**Ś. P. ALOJZY ŚWIECHOWSKI,** naczelny lekarz szpitala w Lubartowie i profesor gimnazjalny, zmarł przed kilku dniami. Zwłoki jego przewieziono do Lublina do grobowców rodzinnych.

## Kino „Opieka" ofiarą pożaru.

Lokal kinoteatru „Opieka" przy ul. Zielonej na Stradomiu **padł we wtorek** pastwą pożaru Około godz. 11 w nocy przechodnie zauważyli **wydobywające się z wnętrza budynku płomienie.** Poczęto dobijać się do bramy, do której zgłosił się po dłuższej chwili stróż nie wiedzący jeszcze nic o tem, że nad mieszkaniem jego rozgorzał na dobre pożar. Aparat pożarny, mieszczący się na parterze w tymsamym domu — zawiódł. Strażnicę pożarną udało się zaalarmować dopiero **z komisarjatu policyjnego przy ul. Starowiślnej** Tymczasem pożar

objął już górną część sali i operatornię. Na miejsce wypadku przybyły trzy plutony straży ogniowej i pod osobistem kierownictwem jej naczelnika p. Obidowicza rozpoczęto akcję ratowniczą zarówno od wewnątrz budynku — dwoma strumieniami jak i od strychu, dokąd doprowadzono drugie dwa węże.

Pożar powstał przypuszczalnie od porzuconego między śmiecie przy operatorni niedopałka papierosa. Płomienie objęły głównie operatornię, idąc w górę ku wentylatorom. Operatornia, częściowo obita blachą, uległa zupełnemu zniszczeniu, spalone też zostały belki stropowe szczególnie w tych miejscach, gdzie mieściły się wentylatory. W suficie głównej sali ogień wypalił trzy duże otwory, uszkodzone też zostały balustrady balkonów, balkon nad operatornią i część dachu. Krzesła zostały nienaruszone. Ogień ugaszono po przeszło 5-godzinnej akcji ratowniczej. Wczoraj na miejscu wypadku zebrała się komisja budowlano-policyjna, dziś zaś ma się odbyć w magistracie specjalna komisja dla omówienia sprawy bezpieczeństwa w kinoteatrach krakowskich.

## Fałszerze banknotów 1miljonowych.

Po niedawnej aferze fałszowania banknotów czeskich, wpadła obecnie policja na ślady fabrykacji polskich banknotów 1-miljonowych. Policja krak. idąc za wskazanemi drogami, przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Taschmerowej przy ul. Miodowej 17, gdzie 13-letni Samuel Taschmer podał, że od dłuższego czasu mieszkający u nich agent handlowy Weinblatt rozdawał w domu 1-miljonówki, pouczając, że są one fałszywe i że należy je wydawać w ruchliwych sklepach katolickich a nie żydowskich. Na skutek tych zeznań aresztowała policja Weinblatta, który wyparł się winy, podając jako sprawcę fałszerstwa niejakiego Florkiewicza, kierownika działu cynkograficznego w firmie Ryngraf. Doprowadzony na policję Florkiewicz oświadczył, że falsyfikaty wyrabiał za namową Weinblatta, który mu za 560 sztuk fałszywych banknotów wręczył 100 milj. marek. Po odbiciu 560 sztuk falsyfikatów Florkiewicz płytę zniszczył. Podał dalej, że Weinblatt namawiał jego i robotnika Ryngrafu niejakiego Kłaka do sporządzania falsyfikatów 10-miljonowych, na co jednak nie przystali. Policja aresztowała Weinblatta, Florkiewicza i Taschmerównę, tę ostatnią za puszczanie w obieg falsyfikatów.

## Ze sportu.

### Cracovia-Kickers. 2:1 (1:1)

Rewanżowe spotkanie Cracovii z berlińską drużyną nie dało miejscowym wysokocyfrowego wyniku. Berlińczycy starali się za wszelką cenę uniknąć porażki i czynili heroiczne wysiłki, by sprostać lepszej technicznie drużynie krakowskiej. Cracovia dała grę dużo słabszą, niż w niedzielę — przebieg gry, zwłaszcza w pierwszej połowie, nie zapowiadał się dla miejscowych różowo. Dopiero po pauzie wzięli się biało-czerwoni mocno do roboty, oblegając uporczywie bramkę Berlińczyków, bronioną doskonale i szczęśliwie. Goście używali zbyt wiele swej przewagi fizycznej, grając często za ostro, a nawet brutalnie i nie cofali się przed drastycznymi środkami obrony. Toteż nie pochwalamy świadomego niewyzyskania rzutu karnego. (W.)

### Wisła—Makkabi 1 : 1 (0 : 1).

W sobotę rozegrał mistrz okręgu przyjacielskie zawody z drugoklasową Makkabi, uzyskując zaledwie remisowy wynik. Niezwykle trudności terenowe uniemożliwiły racjonalną grę. Wisła naogół miała przewagę, choć ataki Makkabi były również groźne, zwłaszcza przed pauzą. Jeszcze będą musieli „mistrzowie" sporo popracować, aby dorównać swym biało-czerwonym rywalom z Cracovii, których przewyższają jedynie w strzałach (Reyman i Czulak!) jj.

### LEKKA ATLETYKA.

Lekcja lekkoatletyczna otworzyła sezon biegiem na przełaj; startowało 8 zawodników, z których pierwsze miejsca zajęli: 1) Pobóg, 2) Nowosielski, 3) Wiśniewski. Bieg nie był należycie przygotowany; Związek lekkoatletyczny ma widocznie za dużo czynności, by mógł się zajmować zawodami sekcji jednego klubu.

### „CHÓD NAOKOŁO WARSZAWY".

Onegdaj odbył się „chód naokoło Warszawy", w którym brało udział kilkudziesięciu zawodników. Chód zorganizowany był przez warsz. Związek lekko-atletyczny, na przestrzeni 12 kilometrów. Pierwszy przybył do mety Szelestowicz z Polonji w czasie 1 godz. 8 min. i 1 sek.; drugi Pusiakiewicz Piotr, sierżant ze szkoły podchorążych.

### POLSCY KOLARZE W PARYŻU

bawią od miesiąca w stolicy Francji, biorąc energiczny udział w treningach przedolimpijskich. Prasa zagraniczna ceni wysoko Stankiewicza, uzyskującego doskonałe wyniki. Stankiewicz weźmie udział w zawodach kolarskich w Turynie, Medjolanie i w Kopenhadze.

### Amatorzy-Sparta 1:1.

Praga: Match, jak zwykle z Czechami, nie odbył się bez awantur, tak, że prowadzony był przez dwóch sędziów z rzędu.

## Wiadomości gospodarcze.

### TARYFA TOWAROWA NIE BĘDZIE PODWYŻSZONA.

Według doniesień dzienników, komitet taryfowy państwowej Rady kolejowej wypowiedział się na posiedzeniu w dniu 23 b. m. przeciw projektowi ministerstwa kolei, podwyższającemu taryfę towarową. Stwierdzono mianowicie, że deficyt kolei w pierwszych miesiącach b. r. nie wynikł bynajmniej z niedostateczności stawek taryfowych, lecz wywołany został przesileniem gospodarczem. Podwyżka taryfy kolejowej nie przyczyniłaby się do zmniejszenia deficytu kolejowego, przeciwnie — mogłaby go znacznie podnieść.

### O UMOWĘ ZBIOROWĄ W ROLNICTWIE.

W Warszawie toczyły się onegdaj dalsze narady w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie. Układy toczą się naogół opornie. Zdołano dotychczas ustalić poglądy zaledwie co do trzech pierwszych artykułów.

### PODWYŻKA NIEKTÓRYCH PODATKÓW.

Ministerstwo skarbu wydaje w tych dniach rozporządzenie w sprawie podwyższenia stawek niektórych podatków. Idzie tu o podatek spadkowy i od darowizn, podatek od nieruchomości, w tych wypadkach gdy podatnicy nie wpłacą w terminie sum od nich zależnych. Zaległe podatki podwyższone będą o 15% miesięcznie, po upływie terminu płatności.

### PRZEWALUTOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW.

Ministerstwo skarbu opracowało już projekt wprowadzenia rachunkowości w złotych polskich i przewalutowania majątku przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych na złote. Według projektu moment przewalutowania i wprowadzenia rachunkowości w złotych ma nastąpić w chwili uruchomienia Banku Polskiego.

### GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 26. b. m.

| Waluty i czeki. | |
|---|---|
| Dolar . . . . | 9,350.000—9,375.000 |
| Korona austr. . | 130 |
| Lir . . . . . . | — |
| Korona czeska | 269·000 |
| Frank franc. . | 580.504—512.000 |
| N. Jork . . . . | 9,330.000—9,360.000 |
| Londyn . . . . | — |
| Żurych . . . . | 1,619.000—1,915.000 |
| Paryż . . . . | 520.000 |
| Medjolan . . . | — |
| Wiedeń . . . . | 132—133 |
| Praga . . . . | 270.000 |
| Bruksela . . . | — |

### NIEBYWAŁA ZNIŻKA NA GIEŁDZIE.

Słaba tendencja na giełdzie krakowskiej przerodziła się dzisiaj w niebywałą zniżkę, która potęguje się jeszcze przez rzucanie znacznych ilości polskich akcyj z Wiednia na rynek krakowski. Wszystkie papiery znacznie straciły na kursie, bo zaofiarowanie było b. znaczne. Jedynie Impexem interesowano się z uwagi na korzystną emisję. Akcje bankowe utrzymane.

W walutach sytuacja bez zmiany.

Pogiełdzie także słabe: Jaworzno 133 i pół do 130 mil., (25) 120 mil., Gazy wschodnie 122—120 mil., Gazy zachodnie 32 mil., Nitrat 1150 tys., Len 5250—5500 tys., Węglówki 130 tys., Lokomotywy 2375—2425 tys. Nafta Krosno 2100—2300 tys., Nobel 7200 tys.. 4 i pół proc. Pożyczka krajowa 30 mil. za 1000 koron.

### AKCJE:

| Akcje bankowe: | w tysiącach marek polskich | | | |
|---|---|---|---|---|
| | [illegible] | [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Polski B. Przemysłowy | 1900 | 2100 | 1950 | 2100 |
| Bank Małopolski . . . | 2100 | 2300 | 2200 | 2350 |
| Ziemski Bank Kredyt. | 550 | 650 | 600 | 650 |
| Powsz. Bank Kredyt. . | 375 | 425 | | |
| Bank Komercjalny . . | 400 | 450 | 425 | 450 |
| „ Zw. Sp. Zarob. . | 22000 | 24000 | 23000 | 24000 |
| **Tow. handlowe** | | | | |
| P. T. H. . . . . . . . . | 1800 | 1500 | 1850 | 1575 |
| „Impex" . . . . . . . . | 90 | 110 | 102 | 108 |
| „Pharma" . . . . . . . | 2600 | 2830 | 2800 | 2700 |
| „Polski Glob" . . . . . | 800 | 1000 | 1000 | |
| Żegluga Polska . . . . | 400 | 450 | 425 | 460 |
| **Tow. przemysł.** | | | | |
| Zieleniewski . . . . . . | 40000 | 45000 | 42000 | 45200 |
| H. Cegielski, . . . . . . | 2400 | 2600 | 2500 | 2800 |
| Parowozy, . . . . . . . | 1600 | 1700 | 1680 | 1775 |
| „Autometer" . . . . . . | 1800 | 2300 | | |
| „Trzebinia" żel. . . . . | 2300 | 2600 | 2525 | 2750 |
| „Pocisk" zakł. amunicyj. | 5200 | 5900 | 5250 | 5600 |
| „Górka" cement. . . . . | 72000 | 73500 | 72250 | 74250 |
| Sierszańskie Górn. . . | 20000 | 21000 | 20250 | 21250 |
| „Topega" . . . . . . . . | 8500 | 9500 | 8750 | 9400 |
| Gazy ziemne . . . . . . | | | | |
| Polska Nafta . . . . . . | 2200 | 2400 | 2250 | 2350 |
| „Pokucie" . . . . . . . | 1900 | 2109 | 1950 | 2150 |
| „Oikos" . . . . . . . . | 16000 | 18000 | 17000 | |
| „Pezet" . . . . . . . . | 1100 | 1400 | 1300 | 773 |
| „Strug" . . . . . . . . | 5800 | 6300 | 6000 | 6350 |
| Syndykat Koszykarski | 700 | 800 | | 725 |
| „Ryngraf" . . . . . . . | 1100 | 1400 | | |
| Trzebinia tłuszcza . . | 16000 | 17000 | | |
| „Terepol" . . . . . . . | 250 | 300 | | 275 |
| „Krakus" . . . . . . . . | 6200 | 6500 | 6300 | 7100 |
| Chodorów . . . . . . . | 22000 | 22500 | 21500 | 2300 |
| A. Piasecki . . . . . . | 2900 | 3200 | 3000 | 3250 |
| Ćmielów . . . . . . . . | 2700 | 2900 | 2800 | 3000 |
| Elektrownia Siersza . | 1100 | 1300 | 1200 | 1400 |
| S. W. Niemojowski . . | 2000 | 2100 | 2050 | 2350 |
| P. Zakł. Garbarskie . | 20000 | 22000 | | 21000 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9300, frank złoty 1800, bony złotowe 1350—1400, pożyczka premiowa 1000—900—1100, pożyczka złota 15, pożyczka dolarowa 5650.

Czeki: Belgja 402.300—391.200, Holandja 3.460—3.435, Londyn 40.175—39.950, Paryż 505 do 502, Praga 271—264, Szwajcarja 1615—1604, Wiedeń 132.10—132.75, Włochy 403.750—399.200, Bukareszt 492.50.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Holandja 214.—, Nowy Jork 579.50, Londyn 24.90, Paryż 31.20, Medjolan 25.—, Praga 16.80, Budapeszt 00085, Bukareszt 3.05, Belgrad 7.12 i pół. Sofja 4.15, Warszawa —, Wiedeń 00081½.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000065—0000075, przekaz na Berlin 000128—000130 za 1 biljon.

# Przegląd miesięczników.

„PRĄD", organ akad. Stow. „Odrodzenie", styczeń, 1924.

Styczniowy zeszyt „Prądu", obok dwu artykułów poświęconych ś. p. ks. Lutosławskiemu, przynosi początek głęboko pomyślanej rozprawy O. Woronieckiego o „sensus catholicus". Rektor uniwersytetu lubelskiego rozwija w niej pytanie, na czem się winien opierać „instynkt katolicki", tj. katolicki sposób patrzenia na rzeczy i rozwiązywania zagadnień. O. Woroniecki wysuwa objektywizm jako jego konieczny warunek i filozoficzne podłoże. P. Lewandowicz zdaje sprawę (c. d.) z ankiety „Les Lettres" o nacjonalizmie, p. Lazarowicz pisze o Partito popolare. Dopełniają zeszytu sprawozdania z książek i życia akademickiego, krytyczny przegląd prasy akademickiej i kronika.

„PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO", miesięcznika, wydawanego przez Dra St. Badeniego, zeszyt marcowy zawiera następującą treść: Juljusz Andrassy: Węgry a Polska; Konstanty Srokowski: Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich II: Wołyń; ks. Konstanty Michalski: Współczesna Cerkiew rosyjska; P. P. Panaitescu: Chłop w życiu społecznem i artystycznem Rumunji; Witold Krzyżanowski: Przesunięcie sił gospodarczych po wojnie Adorjan Divéky: Bem a Petöfi; Juljan Kozolubski: Wojna gazowa. W przeglądzie miesięcznym: Historyk „uczucia religijnego" we Francji (M. Paciorkiewicz); H. Bremond obrońca romantyzmu (St. W.); Paweł Morand (Mieczysław Brahmer); Aleksa Szantó (Zofja Kawecka); Włoch o współczesnym teatrze polskim (Roman Pollak); Z historji dyplomatycznej Azji zachodniej II (Stanisław Fischlowitz); Dokoła kwestji kalifatu (Tadeusz Kowalski); Polska, Węgry, Rumunja (St. W.). Adres: Kraków, ul. św. Filipa 25.

### Ludzie ulicy.

Wychodzi w Berlinie specjalny miesięcznik „Faust", poświęcony rozmaitego rodzaju vagantom i tam to umieścił ciekawą rozprawkę o włóczęgach i żebrakach Emil Szita.

Oto naprzykład jeden taki żebrak, znany w gronie „swoich" pod przydomkiem Cynkowy Fryc. Doprowadził on żebraninę do takiego wirtuozostwa, że już sam nie żebrze, ale ma swoich agentów po rozmaitych miastach i krajach. Fałszuje dla nich dokumenty inwalidzkie, lub dokumenty podupadłych emerytów, ludzi wypuszczonych ze szpitala i t. p., a ci, żebrząc podług jego instrukcji, zarabiają tyle, że „szef" ma z tego interesu około 100.000 lirów rocznie.

Włochy szczególnie mają ciekawe typy włóczęgów. Jest to zresztą eldorado międzynarodowych żebraków, a żebranina nie jest tam uważaną za coś ubliżającego.

Inny żebrak, mistrz w swoim zawodzie, znany był giełdziarzom w Hamburgu. Urządzano dlań stale składkę na giełdzie. Władał kilkoma językami i chwalił się, że po ruchach, a zwłaszcza po chodzie, pozna jakiej kto jest narodowości. Zaczepiał na ulicy głównie obcych w ich ojczystym języku i jako ich „krajan", wyłudzał większe datki.

Jeszcze inny włóczęga, zwany „filozofem", zjawiał się w oberżach i na placach, dźwigając całe naręcze książek. Były to dzieła Kanta, Nietzsche'go i Spinozy. Odczytywał z nich całe ustępy rozmaitym, jak i on, włóczęgom po oberżach, czytał na rogach ulic, zwabiając tem przechodniów — no i zbierał obfite datki. Miewał także wykłady o filozofach.

Najciekawszym typem miał być „Król zbieraczy niedopałków". Ojciec jego, bogaty kupiec, nie mógł sobie dać rady ze swawolnym chłopakiem i chłopak ten uciekł z domu rodzicielskiego, mając lat czternaście. Włóczył się po świecie dość długo, wreszcie wypłynął w Neapolu jako zbieracz niedopałków cygar i papierosów. Niedopałki te całymi kilogramami sprzedawał marynarzom. Wreszcie podczas wojny, gdy o tytoń było coraz trudniej, zorganizował istne przedsiębiorstwo zbieraczy niedopałków. Zbieracze ci rekrutowali się z wyrostków, a przeszło 50 takich osobników obsługiwało teraz „Króla zbieraczy niedopałków". Założył on wkońcu fabrykę, gdzie wprawne ręce robotnic sortowały tytoń z niedopałków i napełniały nim eleganckie gilzy.

Król zbieraczy niedopałków mieszka obecnie w pałacu i jeździ własnem autem.

# Mały fejleton.

**Narzeczona „na miarę". — Dom lalki.**

Przed trzystu laty pewien lord angielski z hrabstwa Norfolk złożył sumę tysiąca funtów szterlingów, od której procenty miały być wypłacane na bardzo oryginalny cel. Polecił je rozdzielać raz do roku między panny młode, które biorą ślub w obrębie jego majątku, a mianowicie między najmłodszą i najstarszą, najwyższą i najniższą. Ten oryginalny zwyczaj utrzymał się do dnia dzisiejszego. Po ślubie proboszcz mierzy każdą pannę młodą, a przy końcu roku ogłasza rezultat i rozdziela odpowiednie „nagrody".

Wśród okazów ze wszystkich dziedzin pracy i wytwórczości ludzkiej, jakie złożą się na wielką wystawę angielską „Empire Exhibition" w Wembleyu pod Londynem, znajdzie się też „Dom lalki", zbudowany przez wybitnych artystów i rzemieślników angielskich, a przeznaczony na dar dla królowej. Dom ten ma 1 m. 50 cm. wysokości i tyleż szerokości, a umeblowany jest i zaopatrzony stosownie do wszelkich wymagań komfortu nowoczesnego w stosunku 12 części rozmiarów zwykłych. Są tam i dwigi, nie brak oświetlenia elektrycznego, dzwonków, jest garaż, gdzie mieszczą się miniaturowe samochody; pokój kąpielowy ma wannę alabastrową, schody i posadzki są z marmuru, bibljoteka z orzecha włoskiego, piwnica zaopatrzona jest w wina z całego świata; ściany pokojów ozdobione są portretami, kredens zawiera kompletny serwis stołowy, kuchnia — wszelkie potrzebne sprzęty, słowem — nie brak niczego. „Dom lalki" jest urządzony do ostatnich szczegółów. W budowie domu tego uczestniczyło 1.600 osób, a na początku b. m. mieli możność podziwiania go przedstawiciele prasy, specjalnie na te oględziny zaproszeni.

Gdy widok „Domu lalki" stanie się dostępny dla wszystkich na wystawie, której otwarcie zapowiedziane jest na kwiecień, ileż to dziewczynek zazdrościć będzie królowej!



MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

# UCZTA BALTAZARA.

63 **Powieść współczesna.**

— Człowiek ten wydarł mi znaczną sumę pieniężną, którą z jego winy posłałem do Brazylji na ręce mojej pracowitej, a opuszczonej małżonki, pozostawionej tam przezemnie bez grosza przy duszy za karę, iż zwątpiła w piękno mego charakteru. Nie żałuję jednak tego posępnego czynu, jakiem było zwrócenie przezemnie majątku osobie, nie zasługującej na moje zaufanie. Spowodowało to lekkie umniejszenie przyszłych zasobów Manuela, ale poznałem za to kogoś, kto zna szlachetnego i nieszczęśliwego władcę. Ową osobą, wyciskającą ze mnie część krwawo zapracowanego grosza, był Rymsza!

— Posterunkowy! — zawołała Colette.

— Mój znajomy! — zawtórzył Pamfil.

— Przyjaciel, z którym Baltazar przysedł na ucztę. Rozumiem wszystko! — objaśnił Miotełka zebranych.

— Dowiedziałeś się od niego jakichś szczegółów? — zapytała pana Napoleona Colette, której z ciekawości wystąpiły wypieki na twarzy.

— Położył tylko potem palec na ustach i oświadczył: „I tak za dużo powiedziałem!" Pojąłem jego skrupuły. Każdy z nas postąpiłby nie inaczej od niego.

— I my pojmujemy jego skrupuły — powtórzono z żalem. — Swoją drogą my przecież nie jesteśmy tacy, jak wszyscy inni. Do nas mógł mieć zaufanie!

Towarzystwo ogarnął smutek, iż Rymsza nie wygadał się z żadną dalszą tajemnicą. Na szczęście w tej chwili nadszedł Damski. — Humory poprawiły się ponownie.

Damski nie był „wtajemniczonym", więc rozmowa odbiegła od poprzedniego przedmiotu mimo, iż wymieniono już raz nazwisko Rymszy. Krytyk począł opowiadać dzisiaj o stosunkach swoich z Pierzem, prowadzonych przez policjanta, oraz o dziele pewnego autora, które wydaje wraz z przedmową twórcy Manuela. Dzieło to obfituje w wielkie piękności, a choć nie dosięga artyzmu Pierza, zapowiada jednak talent wybitny, bardzo skupiony w sobie i wolny od wszelkiej hałaśliwości.

— Czy pan sam widuje się z Pierzem? czy tylko za pośrednictwem policjanta? — zapytał zaciekawiony Przysiadkiewicz?

— O! — pozwalał dorozumiewać się krytyk. — Żyjemy z sobą niemal, jak bracia.

— Dlaczegóż zatem obiecywał pan Gizeli, iż postara się dopiero dla niej o wiadomość, kim powieściopisarz ów jest właściwie? — zagadnął nieostrożny i nieorjentujący się Pamfil.

— Przyjacielu! Życie każe nam mówić tak lub inaczej! Są różne względy, które przemawiają za tem, że znam Pierza i za tem, że nie znam go. Radzę ci, wierz mi jednak. Zarówno zabolałaby mię niewiara z twojej strony, jak ze strony twej krewniaczki.

— Czy nie należałoby pozyskać sobie Karola dla naszej sprawy? — szepnęła do Przysiadkiewicza Colette. — Z jego pomocą trafilibyśmy do autora „Don Manuela" i moglibyśmy zawiadomić nieznajomego władcę, iż posiada w nas oddanych zwolenników.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Subskrybujcie akcje Banku Polskiego!!



Firm 242/24
Spółdz. I. 117.

**Wpisano w rejestrze Spółdzielni:**

Siedziba i firma: Spółka kilimkarska w Czernichowie Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną.

1. Numer porządkowy wpisu 2.
2. Ustąpili członkowie zarządu: Stanisław Rodkiewicz, Franciszek Szeleźnik i Marja Bilińska.

Członkami zarządu wybrani: Bronisława Uhmowa, Wanda Królikowska i Kazimierz Biliński wszyscy zamieszkali w Czernichowie.

Dzień wpisu 23 lutego 1924. 408

Kraków, dnia 19 lutego 1924 r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.



Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.